

Turystyka wkracza do Sierra Nevada de Santa Maria

31 października 2011

KOLUMBIA. Starsi mamas lub inaczej, duchowi przywódcy Sierra Nevada de Santa Maria, wyrazili głębokie zaniepokojenie planami budowy nowego, siedmiogwiazdkowego hotelu na terytorium ich przodków, na obszarze Parku Narodowego Tayrona, w północno-zachodniej Kolumbii.

Pismo z kolumbijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych sugeruje, że miejsce w którym ma powstać „kompleks turystyczny Davila” jest pozbawiony stałych osiedli ludzkich. Mamas zwracają uwagę na mylność takiej interpretacji: cztery rodziny Indian Kogi żyją tam do dziś, natomiast część obszarów objętych zasięgiem projektu stanowi część terytorium ich przodków. Co więcej, Mamas, ostrzegają, że proponowana lokalizacja znajduje się na świętych ziemiach, które nie mogą zostać naruszone. Jak to ujęto: „W tych miejscach trzeba uważać, aby nie dotknąć matki ziemi, wody i słońca...”.

Indianie zostali zaskoczeni także stanowiskiem kolumbijskiego prezydenta Juana Manuela Santosa, który zdecydował się poprzeć powstanie potężnego hotelu, określając go mianem projektu środowiskowego promującego ekoturystykę. Podczas inauguracji swojej prezydentury, Santos wziął udział w ceremonii, która została przeprowadzona przez mamas ze wszystkich czterech grup plemiennych ze Sierra Nevada de Santa Maria: Kogi, Asario (Wiwa), Arhuaco i Kankuamo. Podczas uroczystości, Santos został przedstawiony jako symbol uniwersalnej równowagi. Po ostatniej prezydenckiej decyzji, Mamas ostrzegli, że wszechświat został wytrącony z równowagi i teraz prezydent może ją przywrócić tylko poprzez zmianę własnego stanowiska.

Ati Quigua, rdzenna przedstawicielka w radzie miasta Bogota przestrzegła, że rodzina Davila, stojąca za hotelowym

projektem, ma na sumieniu wiele zbrodni przeciwko naturze. Davilowie wykorzystali nazwę Indian Kogi do sprzedaży kawy na całym świecie, choć nie mają z ludem Kogi nic wspólnego. Gdzie indziej, rodzina Davila była zaangażowana w wywłaszczenie rodzin chłopskich i rdzennej ludności.

Na dzień dzisiejszy, Ministerstwo Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju nie otrzymało jeszcze wniosku o wydanie środowiskowego zezwolenia, co oznacza, że realizacja projektu nie może posunąć się do przodu. Przedstawiciele ministerstwa zastrzegają jednak, że jeżeli taki wniosek rzeczywiście wpłynie, to dokonają skrupulatnego przeglądu wszystkich istotnych kwestii społecznych, duchowych, kulturowych i środowiskowych oraz przeprowadzą proces konsultacji z ludnością tubylczą. Wsparcie dla odrzucenia wielkiego przedsięwzięcia turystycznego w Parku Tayrona zapowiedział senator Robledo. Jego zdaniem: „Park Narodowy Tayrona jest jednym z najważniejszych surowców naturalnych na świecie. Ci, którzy podróżowali po całym globie mówią, że to najpiękniejsze miejsce we wszechświecie”.

Indianie z Sierra Nevada de Santa Maria są potomkami złożonej kultury Tairona, która rozwijała się w północnej Kolumbii do przybycia Europejczyków. Członkowie ludu Tairona zbudowali setki kilometrów kamiennych dróg, systemy i kanały nawadniające. Złotnicy Taironów należeli do jednych z najbardziej wyrafinowanych w obu Amerykach: stopień precyzji ich ręcznego kunsztu budzi zaskoczenie i podziw do dnia dzisiejszego. Taironowie opierali się Hiszpanom przez sto lat. W 1599 roku ówczesny hiszpański gubernator regionu oskarżył Indian o zbiorowy homoseksualizm: wielu z nich unikając represji zbiegło na wysokie i niedostępne obszary górskie, gdzie żyją do dziś. Obszar Sierra Nevada de Santa Maria stał się również na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci areną walki między FARC i kolumbijską armią. W pierwszych latach XXI wieku w wyniku prowadzonych działań zbrojnych zginęło około sześćdziesięciu Indian Arhuaco a siły rządowe zbombardowały

wioskę plemienia Asario.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: eldiario.com; intercontinentalcry.org

Dla „Wolnych Mediów”